

Dożywocie dla syjonistycznego radykała

11 kwietnia 2013

Yaakov Teitel, żydowski ekstremista odpowiedzialny za zamordowanie dwóch Palestyńczyków i próby innych zabójstw, został skazany przez sąd w Jerozolimie na podwójne dożywocie, jak również na dodatkowe kary więzienia za posiadanie broni palnej i materiałów wybuchowych oraz podżeganie do nienawiści. Musi także wypłacić odszkodowania pieniężne rodzinom swoich ofiar.

Teitel urodził się i spędził pierwsze lata życia na Florydzie w USA, następnie emigrował do Izraela, gdzie zamieszkał na Zachodnim Brzegu Jordanu. Aresztowany został 7 października 2009 roku w Tel Awiwie podczas fotografowania centrum homoseksualistów, miał wtedy przy sobie torbę z dwoma sztukami broni palnej. W czasie przeszukania jego domu policja znalazła broń palną, elementy używane do produkcji bomb i maksymalizacji ich efektów, a także gotową bombę zakopaną w ogródku.

W trakcie przesłuchań przyznał się do serii prób i udanych ataków terrorystycznych, w tym ataku na izraelskiego historyka Ze'ev Sternhell'a opowiadającego się za ugodą z Palestyńczykami, zamordowania palestyńskiego taksówkarza i pasterza na Zachodnim Brzegu w 1997 roku (miał to być odwet za śmierć Żydów z rąk Palestyńczyków), próby ataku bombowego przy osadzie Eli, trzech zamachów bombowych przeciwko policji i na chrześcijański monastyr w 2007 roku. Przyznał się też do wysłania bomby pułapki do domu mesjanistycznych Żydów w Ariel, która poważnie zraniła nastolatka. Planował również użyć latającego modelu samolotu do przenoszenia ładunków wybuchowych.

Obrony Teitela podjęła się organizacja Honenu, zajmująca się

pomocą i wsparciem dla Żydów oskarżonych o zbrodnie przeciw Arabom. Założyciel organizacji, Shmuel Meidad, sugerował, iż Teitel może być niezrównoważony psychicznie, lecz sąd ostatecznie odrzucił tę linię obrony.

Źródło: [Autonom](#)